

W zgodzie z naturą - dział przyrodniczy

Jaja jako bogate źródło substancji odżywczych są podstawą wielu potraw. W Polsce najczęściej spożywa się jaja kurze, a także kacze, gęsie i przepiórcze (ostatnimi czasy wzrasta popularność jaj strusich). Jaja towarzyszą człowiekowi od początku jego istnienia. Jaja rybne zwane są *ikrą* i uważane w postaci kawioru za wyrafinowany przysmak.

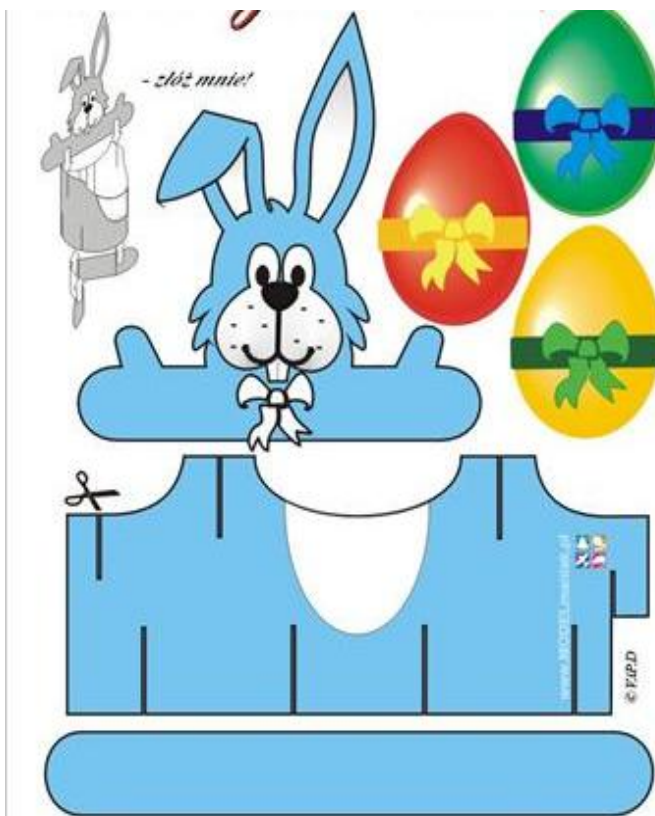


Klasy jaj

- klasa A – jaja świeże; charakteryzujące się czystą, nie uszkodzoną skorupką; wysokość komory powietrznej jaja klasy A nie może przekraczać 6 mm, białko powinno być przezroczyste i klarowne;
- klasa dodatkowa A-Ekstra, dla jajek klasy A nie starszych niż 7 dni od pakowania; wysokość komory powietrznej jaja klasy A nie może przekraczać 4 mm
- klasa B – jaja utwalone lub drugiej klasy; wysokość komory powietrznej jaja klasy B nie może przekraczać 9 mm;
- klasa C – jaja nie sortowane, dla przemysłu;



PLASTUSIOWO



Pomagamy nakryć do śniadania wielkanocnego





Jaja w kulinariach

Najpopularniejsze potrawy z jaj:

jajecznica

Jaja po rozbiciu smaży się mieszając i dodając przyprawy, często dodaje się także warzywa, mięsa, ser, grzyby, mleko, kielbasę.

jajko sadzone

Jajo po ostrożnym rozbiciu skorupki – tak by nie uszkodzić błonki otaczającej żółtko – smaży się na rozgrzanym tłuszczu, ścinając tylko białko.

jajko na miękko

Jajko wraz ze skorupką gotowane w wodzie przez ok. 3 min, charakteryzuje się ściętym białkiem i płynnym żółtkiem, spożywane po usunięciu skorupki tylko z jednego z wierzchołków, często potrawa ta jest urozmaicana – do płynnego żółtka dodaje się odrobinę masła.

jajko na twardo

Jajko wraz ze skorupką gotowane w wodzie przez przynajmniej 5 min., spożywane po obraniu ze skorupki, można je potem kroić w plasterki np. na kanapki lub w ćwiartki i spożywa się najczęściej z majonezem, czasem z chrzanem lub musztardą. Jaja na twardo są też nieodłącznym składnikiem wielu gatunków sałatek.

omlet

W porcji dla jednej osoby to: Jedno jajo, łyżka mąki i łyżka wody lub mleka oraz łyżka cukru (jeżeli omlet ma być na słodko) Wylewa się na patelnię z niedużą ilością rozgrzanego masła lub oleju i podgrzewa. Powierzchnia omletu ma zostać galaretowata, a spód zrumieniony.

jajko w koszulce

Jajko surowe gotowane 3-4 min. w roztworze wody z octem (100 ml dziesięcioprocentowego octu na 1 l roztworu) do ścięcia się białka

pasta jajeczna

Jajka na twardo, obrane, zmielone, wymieszane z masłem lub majonezem, do smarowania kanapek.

kogel-mogel

Żółtka jaj ucierane z cukrem i ewentualnie różnymi dodatkami, mieszane z ubitym na sztywną pianę białkiem.

Jaja (zwykle kacze) poddawane przez kilka tygodni fermentacji w mieszaninie wapna, słomy ryżowej i naparu herbaty – chiński przysmak towarzyszący chińskiej kulturze od wieków.

jaja faszerowane

Ugotowane jaja, przecięte wzdłuż wraz ze skorupką, posiekane drobno wraz z dodatkami, natką pietruszki, smażoną cebulą, bułką tartą i przyprawami wkładane są ponownie do połówek skorupki i odsmażane. Popularna w polskiej kuchni gorąca przekąska z gotowanych na twardo jajek.





Pstryk – polecane strony internetowe dla dzieci.

Kolorowe obrazki

Całkiem spory wybór wysokiej jakości kolorowanek dla dzieci. Zwierzęta: ssaki, płazy, gady, ptaki, ryby, owady, dinozaury. Rośliny: owoce, warzywa, kwiaty, grzyby. Pojazdy: samochody, samoloty. Kolorowanki edukacyjne: literki (alfabet), cyferki. Labirynty, mandale, przedmioty, Kolorowanki świąteczne: Boże Narodzenie, Wielkanoc.



Ale śmieszne – dowcipy



Przychodzi zajaczek do sklepu i pyta:

-Macie 10metrowy chleb?

-Nie, nie mamy.

Na następny dzień zajaczek znowu przychodzi i pyta:

-Macie 10 metrowy chleb?

-Nie, nie mamy.

Na następny dzień to samo i na następny, i tak przez kilka tygodni.

Sprzedawca miał już dość i mówi:

-To upieczcie mu ten 10 metrowy chleb bo mi spokoju nie da.

Na następny dzień przychodzi zajaczek i pyta:

-Macie 10 metrowy chleb?

-Tak mamy!

-To poproszę piątkę.



Przed świętami wielkanocnymi, zajaczek odwiedzając niedźwiedzia wręczył mu wielkanocną pisankę. Gdy misiek wziął ją w łapy, pisanka wybuchła i wybiła mu wszystkie zęby.

Zajaczek patrzy na niedźwiedzia i mówi:

- Co tak paszczę otworzyłeś? Nigdy nie widziałeś kinder-niespodzianki?

Zajaczek przychodzi do cukierni. Widzi marchewkowe ciasto.

- Ile kosztuje 1 kg ciasta?

- 50 zł.

- A ile okruszki?

- Okruszki są za darmo.

- Acha, to poproszę 2 kilogramy okruszków.



Bajkolandia

„Krudowie”

Akcja filmu ma miejsce w prehistorii. Pozycja człowieka jako "króla łowców" została zagrożona przez prehistorycznego geniusza, który przybywa z rewolucyjnym wynalazkiem, jakim jest... ogień.



Domowe zoo

Nazywam się Mario, nie mam niestety żadnego zwierzątka w mieszkaniu, ale mam ulubioną gąskę w gospodarstwie dziadków. Ma 5 lat, jest duża, a na kuperku ma plamę przypominającą kształt mapy Polski. Zawsze mam dla niej ziarenka owsa, ona jednak nie jest wdzięczna, tylko goni mnie po całym podwórku, a raz uszczypnęła mnie w udo, do dziś mam bliznę. Jednak ja lubię rozrabiaki, bo sam taki jestem.



„Z KULTURĄ NA TY”

28-29 marca 2013 r. (7:30 – 16:00)

WARSZTATY

WIELKANOCNE DLA DZIECI

Akademia Pinocchio zaprasza dzieci w wieku od 5 lat na całonocne warsztaty wielkanocne dla dzieci.

W programie:

- poznawanie różnych technik zdobienia jajek,
- wykonywanie ozdób wielkanocnych,
- opowieści o zwyczajach i tradycjach okresu wielkanocnego,
- konkursy wielkanocne,
- wyżywienie (obiad, podwieczorek).

Koszt warsztatów: 1 dzień 50 zł, 2 dni 80 zł.

Zapisy i informacje: Akademia Pinocchio ul. Kadłubka 41, tel. 512 355 619



Wielkanocna Krzyżówka

Wpisz do diagramu poziomo nazwy przedmiotów widocznych na obrazkach i odczytaj pionowo rozwiązanie.

1.



2.



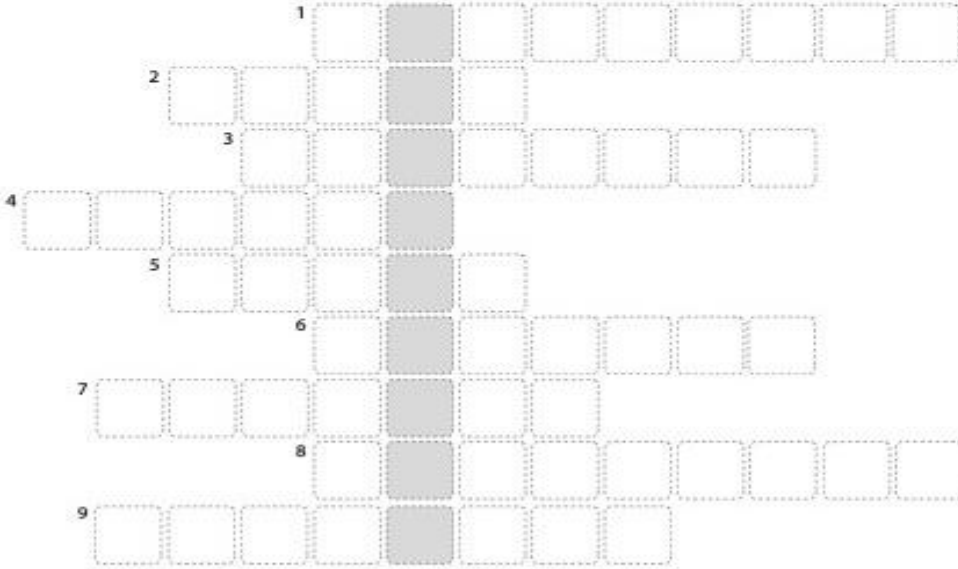
3.



4.



5.



6.



7.



8.



9.



OBCOWANIE – CZYLI CZAS NA JĘZYKI OBCE

Połącz

jajko

j. niemiecki

j. hiszpański

j. angielski

huevo

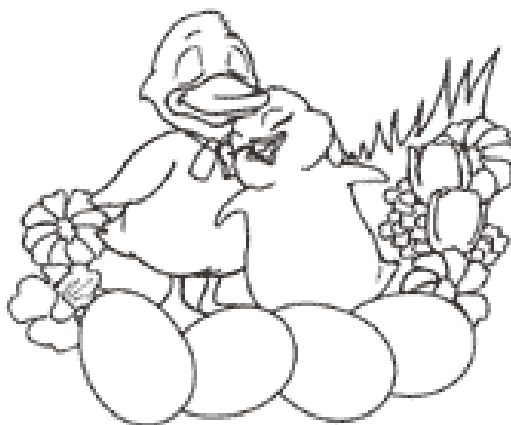
ei

egg

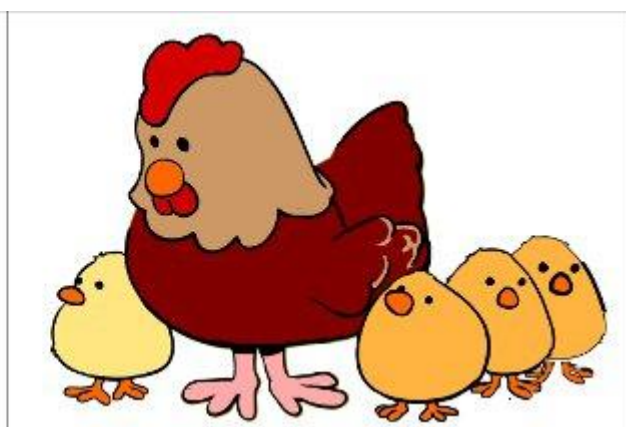
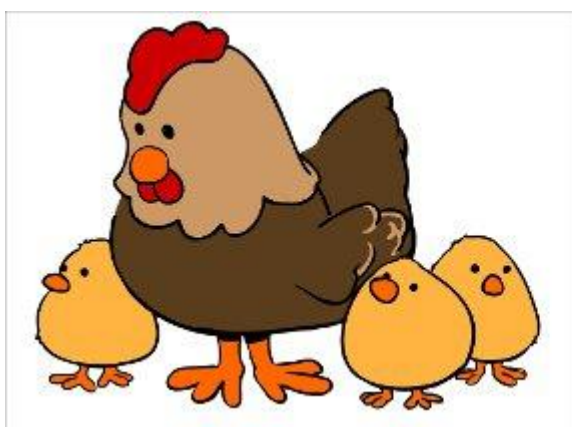


j. niemiecki ei j. hiszpański huevo j. angielski egg





SOKOLE OKO – ĆWICZENIA NA SPOSTRZEGAWCZOŚĆ



ŁAMANIE JĘZYKA – RYMOWANKI LOGOPEDYCZNE

SZŁY PCHŁY KOŁO WODY

Szły pchły koło wody.
pchła pchłą pchła do wody.
a ta pchła płakała, że ją pchła wepchała.



Łamanie – główkowanie

KIEDY KURA JEST BEZ GŁOWY?

/KIEDY WYGLĄDA PRZEZ OTWÓR KURNIKA/



Zagadki

Zgodnie z wielkanocnym zwyczajem słodkie upominki każdemu rozdaje. /zajaczek wielkanocny/	W ten świąteczny dzień każdy z nas się śmieje. A woda nie z nieba, lecz z wiader się leje. /lany poniedziałek/
Choć już Święta blisko wiatr na dworze dmucha. Na talerzu, w domu kielkuje /rzeżucha/	Zagląda ciekawie przez okienko – słońko. Bo też chce zobaczyć koszyk ze /święconką/
W wielkanocnym koszyczku leżeć będą sobie. Zanim je tam włożę, ślicznie je ozdobię. /pisanki/	Święta! Święta nadeszły! Wstawajmy! Już rano! Podzielimy się jajeczkiem, bo dziś przecież.../Wielkanoc/
Tyle w koszyczku leży pisanek! A pośród nich słodki... /baranek/	Na wielkanocnym stole to ona króluje. Polana słodkim lukrem i gościom smakuje. /babka wielkanocna/



POLECANE GRY DLA DZIECI

Gry z serii "**Opowiem ci Mamo**" pobudzają wyobraźnię i dają bodziec do kreatywnego myślenia. Dziecko po samodzielnym ułożeniu obrazków we właściwej kolejności opowiada "Mamie" powstałą historyjkę.

Gra uczy :

- kreatywnego i logicznego myślenia,
- umiejętności wypowiedzania się,
- rozumienia następstw czasowych.



Dział sportowy na wesoło

Taczanie jajek

We wsiach, w których używa się gwary mówi się "kaczanie ijec". Do tej gry potrzebna jest lekko pochyła powierzchnia. Zawodnicy na sygnał popychają trzymane jajka. Właściciel jajka które dotoczy się najdalej wygrywa jajka pozostałych uczestników gry. Tu także oprócz kształtu jajka, ważna jest zręczność jego posiadacza.





Dział muzyczny



„Piosenka o baranku” w 4 językach (polski, angielski, niemiecki, hiszpański)

Jak dobrze być barankiem
i wstawać sobie rankiem,
i biegać na polankę,
i śpiewać sobie tak:
be be be, kopytka niosą mnie,
be be be, kopytka niosą mnie.

How good to be baranek
and wake up sobie ranek,
and running to polanek,
and singing just like that:
be be be, kopytka taking me,
be be be, kopytka taking me.

So gut zu sein baranek
aufsteigen sobie ranek,
und gehen aus polanek,
und singen so wie als:
bich bich bich, kopytka tragen mich,
bich bich bich, kopytka tragen mich.

Es bueno ser baranek
Alcanzar sobie ranek
Corir na polanek
Y cantarme si :
be be be, kopytka portan me,
be be be, kopytka portan me.



Fragment „Brzydkiego kaczątka”, resztę doczytasz na www.wolnelektury.pl

Prześlicznie było na wsi. Lato gorące, pogodne, żółte zboże na polach, owies jeszcze zielony, na łąkach wielkie stogi pachnącego siana, a bociany przechadzają się powoli, na wysokich, czerwonych nogach i klekoczą po egipsku, bo takim językiem nauczyły się mówić od matek. Dokoła wielkie lasy, cieniste, szumiące, a w nich głębokie i ciche jeziora. Prześlicznie i cudownie było na wsi.

Na pochyłości wzgórza jasne słońce oświetlało stary zamek z wieżycami i gankami, otoczony murem i szeroką wstęgą wolno płynącej wody. Z muru zwieszały się pnące rośliny, a wielkie liście łopianu schylały się aż do wody. I było pod nimi cicho i ciemno, jak w cienistym lesie.

Pod jednym z takich liści młoda kaczką usłała sobie gniazdo i siedziała na jajach. Nudziło jej się bardzo, bo żadna z sąsiadek nie miała chęci w tak piękną pogodę rozmawiać z nią o tym, co słychać na świecie. Każda woląла pływać po przejrzystej wodzie, pluskać się i osuszać na ciepłym słońcu, a ona tylko jedna, jak przykuta, siedzi w cieniu na gnieździe.

Skończyło się wreszcie jej udręczenie, jajka zaczęły pękać i główka pisklęcia co chwila wysuwała się z innej skorupki, oznajmiając cienkim głosikiem, że żyje.

— Pip, pip! — wołały wszystkie.

— Kwa, kwa! — odpowiedziała im poważnie matka, a maleństwa zaczęły jej głos naśladować, opowiadając sobie, co widzą dookoła, i rozglądając się na wszystkie strony.

Matka pozwalała im mówić i patrzeć, ile im się podoba, bo kolor zielony bardzo zdrowy na oczy.

— Ach, jaki ten świat duży! — wołały kaczątka, dobywając się z ciasnej skorupki i prostując z przyjemnością nóżki i skrzydełka.

— Nie myślcie, że to cały świat widać z tego gniazda — rzekła matka — ho, ho! Ciągnie on się ogromnie daleko, jeszcze za tym ogrodem, za łąką proboszcza, hej, hej! Ale nigdy tam nie byłam. Czyście już wszystkie wyszły ze skorupki? — dodała, wstając.

— Jeszcze nie! Największe ani myśli pęknąć. Ciekawam bardzo, jak długo będę na nim tu pokutowała! Przyznam się, że mam tego już zupełnie dosyć.

I usiadła z gniewem na upartym jajku.

— A cóż tam słychać u was, kochana sąsiadko? — spytała stara kaczką, która wybrała się wreszcie w odwiedzinach do młodej matki.

— Z jednym jajkiem mam kłopot: ani myśli pęknąć. A tak jestem zmęczona! A inne dzieci ślicznie się wykluły, zdrowe, żwawe, żółciutkie, aż przyjemnie patrzeć. Ładniejszych kacząt w życiu nie widziałam.

— Pokaż—no mi to jajko, które pęknąć nie chce — rzekła sąsiadka. — Ho, ho! Takie duże! To indycze jajko. Znam się na tym, bo mi się nigdy nie zdarzyło wysiedzieć takie. Nie ma z tego pociechy; wody się obawia, pływać nie umie. Namęczyłam się i namartwiłam nad nim. Wszystko na próżno: niczego nauczyć nie można. Pokaż—no jeszcze jajko. Tak, tak, to indycze. Zostaw je i zajmij się lepiej swoimi. Czas puścić dzieciaki na wodę.

— Nie — odparła kaczką — posiedzę jeszcze; tak długo siedziałam, wytrwam parę dni dłużej.

— Jak chcesz, moja kochana.

I siedziała kaczką cierpliwie, aż pękło i wielkie jajo.

— Pip, pip! — odezwało się pisklę i prędko wydostawać się zaczęło ze skorupki. Było bardzo duże i brzydkie! Kaczką patrzyła na nie z ciekawością i uwagą.

— Ogromne pisklę — rzekła wreszcie — i do żadnego z moich niepodobne. Czyżby to rzeczywiście było indycze jajko? No, o tym się przekonamy: musi iść do wody, choćbym je miała wciągnąć za łeb własnym dziobem!

Nazajutrz była prześliczna pogoda. Gładka powierzchnia wody błyszcząca jak lustro i prawie zapraszała do pływania. Kaczką z całą rodziną wybrała się do kąpieli i na dalszą wycieczkę. Plusk!... I skoczyła w wodę.

— Kwa, kwa! — zawołała, i dzieci zaczęły skakać za nią jedno po drugim; na chwilę kryły się w wodzie z łebkami, lecz zaraz wypływały, poruszały zgrabnie i szybko nóżkami i radziły sobie tak dobrze, że przyjemnie było patrzeć.

Brzydkie kaczątko pływało z innymi.

— To nie indycze — rzekła do siebie kaczką — umie pływać i jak jeszcze! Może najlepiej ze wszystkich. Jak prosto się trzyma, a jak doskonale przebiera nogami. To moje własne dziecko. Nie jest ono nawet tak brzydkie, jeśli się dobrze przypatrzeć, tylko za duże trochę, — no, bardzo duże.— Kwa, kwa! — odezwała się znów głośno — za mną, dzieci! Muszę was w świat wprowadzić, przedstawić na dworze kaczym; tylko trzymajcie się koło mnie blisko, żeby was kto nie zdeptał; a najbardziej strzeżcie się kota.

Przepłynąwszy kawałek drogi, kaczki wyszły znów na ląd i dostały się na kaczce podwórzu. Hałas tu był niesłychany, gdyż dwie rodziny kłóciły się zapamiętale o główkę węgorka, którą tymczasem w zamieszaniu kot rozbójnik pochwytał.

— Tak to bywa na świecie — rzekła kaczką i obtarła dziób o piasek, gdyż sama miała apetyt na główkę.

— A teraz naprzód! Równo poruszać nogami, a tej pięknej kaczce ukłońcie się grzecznie, tak, głową; to bardzo znakomita osoba; jest Hiszpanką i dlatego taka tłusta. Widzicie na jej nodze ten czerwony znaczek? To największe odznaczenie, jakie kaczkę od ludzi spotkać może: oznacza ono, że nie wolno jej wyrządzić żadnej krzywdy, więc też wszyscy ją szanują. No, dalej, nogi rozstawiać szeroko, nie do środka; kaczką dobrze wychowana powinna umieć chodzić. Patrzcie zresztą na mnie. A teraz się ukłońcie i powiedzcie: kwa, kwa!

Kaczątka wypełniły rozkaz matki. Inne kaczki otoczyły je dokoła i przypatrywały się nowym przybyszom...

